**Zatrzymać pierwsze, wspólne chwile**

**Przymknięte oczy, błogie uśmiechy, piękne stylizacje – zdjęcia noworodków chwytają za serce i wywołują ciepłe uczucia. Nic dziwnego, że tego typu sesje w ostatnim czasie stały się niezwykle popularne.**

Wielu rodziców pragnie mieć pamiątkę z pierwszych chwil spędzonych razem, ale mają też wątpliwości – czy to bezpieczne?

Jak wybrać fotografa, który zatroszczy się o komfort naszego malucha? Wykonanie każdego artystycznego zdjęcia wymaga czasu i specjalnych przygotowań. Patrząc na śpiące noworodki, często zastanawiamy się, jak to możliwe, że udaje się uchwycić tak piękne kadry. Małe dzieci są przecież najbardziej wymagającymi modelami i nie zgadzają się na żadne kompromisy.

Okazuje się, że cały sekret tkwi w szczegółach oraz profesjonalnym podejściu fotografa. W przypadku noworodków, nie ma bowiem miejsca na nieprzemyślane pozy, nieprzygotowane studio czy źle dobrane tkaniny.

– Przy wyborze fotografa warto kierować się albo jego dużym doświadczeniem albo, gdy ma mniejsze portfolio, opiniami znajomych lub rzetelnymi opiniami w internecie. To zbyt odpowiedzialny rodzaj sztuki. Wydaje mi się, że każdy inny czynnik blednie w obliczu komfortu i bezpieczeństwa nowo narodzonego dziecka – mówi Iwona Pajewska, fotografka, która prowadzi warsztaty z wykonywania sesji noworodkowych.

Podstawowym kryterium powinien być więc fakt, czy dana osoba przeszła odpowiednie szkolenia albo konsultowała się ze specjalistami. Piękne zdjęcia na stronie internetowej czy Facebooku nie mogą być czynnikiem decydującym.

– Wszystkie ujęcia, które wykonujemy w naszym studio są efektem kursów, warsztatów, rozmów z położną. Wszystkie są w stu procentach bezpieczne, jednak większość wymaga mniejszej lub większej wiedzy, o tym, jak je prawidłowo wykonać, by zadbać o wygodę i bezpieczeństwo dziecka – tłumaczy Iwona Pajewska. – Liczą się tu także odpowiednie akcesoria, ciepło, wprawne owijanie, bezpieczne sprzęty, zdezynfekowane ręce – to detale, które mają ogromne znaczenie w naszej pracy.

**Jak przebiega sesja?**

Przygotowania do sesji zaczynają się jeszcze przed wejściem do studia. Najlepiej, aby maluch przyjechał lekko głodny i śpiący. Wtedy, po przebraniu w strój i nakarmieniu, zapada zazwyczaj w sen, który jest najlepszym sprzymierzeńcem wyjątkowych kadrów. Chociaż nie ma tu reguły.

– Grunt to spokój rodziców, dlatego nie powinniśmy specjalnie odwlekać pór posiłków tylko z powodu sesji. Komfort dzieci jest tutaj najważniejszy – podkreśla Iwona Pajewska.

Podczas karmienia fotograf zazwyczaj omawia z rodzicami pozy oraz stylizacje. Jednak ostateczną decyzję co do ułożenia zawsze powinno podjąć dziecko.

– Przez cały czas trwania sesji uważnie obserwuję, w jakim ułożeniu maluch czuje się wygodnie, czy woli plecki, czy brzuszek i staram się dopasować do jego potrzeb.

Standardowo sesja trwa od półtorej do dwóch godzin. Chociaż zdarzają się dłuższe spotkania. Wiele zależy tu od zachowania dziecka oraz oczekiwań rodziców co do efektu końcowego.

**Kiedy jest najlepszy czas na sesję?**

Na sesję najlepiej wybrać się między 5 a 12 dobą życia dziecka. Dlaczego? Ponieważ noworodki śpią wtedy przez większą część dnia i nie są aż tak wymagające. Dobrze nie przegapić więc tego momentu, szczególnie że w okolicach drugiego tygodnia maluchy zaczynają być bardziej aktywne, a ich sen staje się delikatniejszy, przez co łatwiej o rozbudzenie podczas przebierania czy układania.

Sam udział w sesji warto jednak zaplanować wcześniej, już w okresie ciąży. Po porodzie rodzice mogą nie mieć głowy do wybierania odpowiedniego fotografa. To ważne nie tylko z powodu bezpieczeństwa malucha, ale także konwencji zdjęć, jaką oferują różne studia. Fotografia naszego dziecka wydrukowana na płótnie może bowiem z powodzeniem stać się ozdobą mieszkania czy domu. Dobrze więc dobrać stylistykę do naszego gustu oraz aranżacji pomieszczenia, w którym obraz ma zawisnąć. W ten sposób zdjęcia z pierwszych wspólnych dni mają szansę stać się artystyczną pamiątką na lata.